

Scenariusz lekcji religii kl. 1 LO

Temat: Wydarzenie, które nadało sens naszemu istnieniu

Autor: Paweł Maciejewski

Cele lekcji: *Uczeń po zajęciach potrafi*

- wymienić uznawane w teologii dowody świadczące o zmartwychwstaniu Chrystusa;
- omówić, dlaczego zmartwychwstanie Jezusa jest tak istotne dla każdego człowieka;
- wyjaśnić, na czym polega zmartwychwstanie wszystkich uczniów Jezusa.

Metody i techniki pracy:

- piramida priorytetów
- pytania do tekstu
- rozmowa kierowana
- praca z tekstem
- QR kody

Środki dydaktyczne :

- małe karteczki (8x8cm) lub karteczki samoprzylepne, ½ arkusza szarego papieru dla każdej grupy, klej, pisaki, kartki A-4,
- teksty w załącznikach

Przebieg lekcji:

1. Rozmawiamy z uczniami na temat zmartwychwstania. Pomocą może być tekst zamieszczony w **załączniku nr 1**.

Przykładowe zagadnienia do rozmowy:

- Kto i w jaki sposób ukazuje nam Chrystusa zmartwychwstałego?
- Dzięki komu wiara w Niego rozwija się?
- Dlaczego ktoś może podważać prawdę o zmartwychwstaniu?

Inny sposób rozpoczęcia lekcji:

Katechezę rozpoczynamy metodą: „piramida priorytetów”¹:

Opis metody:

Podstawowym celem tej metody jest ułożenie listy priorytetów według ustalonych wcześniej kryteriów np. ważności, kolejności. Metoda ta zachęca do dyskusji, negocjacji oraz osiągnięcia porozumienia drogą kompromisu. Priorytety mogą być podane przez prowadzącego lub

¹ Opis metody: J. Krzyżewska, Aktywizujące metody i techniki w edukacji wczesnoszkolnej, cz.1, Suwałki 1998; Z. Barciński (red.), Metody aktywizujące w katechezie, cz.4, Lublin 2001.

uczestników. Liczba ich może być różna (3-6-10-15). Uczestnicy albo jako cała klasa, albo w grupach metodą „burzy mózgów” zastanawiają się nad odpowiedziami na wskazany przez prowadzącego temat. Wszystkie odpowiedzi w formie haseł zapisują na kartce papieru, następnie pracując w grupach wybierają spośród odpowiedzi 3-6-10 lub 15 (w zależności od wskazań prowadzącego) i zapisują je na małych karteczkach (każdą odpowiedź na osobnej kartce). Zadaniem każdej grupy jest ułożyć kartki z zapisanymi odpowiedziami w formie piramidy, w takiej kolejności, aby element najistotniejszy znalazł się na samej górze. Na kolejnych poziomach piramidy powinny się znaleźć elementy coraz mniej ważne. Po ułożeniu piramidy poszczególne grupy przyklejają ją do arkusza szarego papieru i prezentują wyniki swojej pracy. Całość podsumowuje prowadzący.

Powyższą metodę można uprościć zastępując użycie kolorowych karteczek i szarego papieru wykonaniem piramidy (narysowaniem i wypełnieniem jej) na kartkach A4.

Uczniów dzielimy na grupy 5-6-osobowe. Zadaniem każdego zespołu jest zastanowić się nad wydarzeniami, które odegrały bardzo ważne znaczenie dla całej ludzkości (wstrząsnęły jej dziejami, zmieniły coś w jej biegu). Spośród wypisanych na kartce zdarzeń wybierają 10, przepisują na małe karteczki i układają piramidę priorytetów starając się, by wydarzenie, które było najważniejsze, odegrało najistotniejsze znaczenie, znalazło się na szczycie.

W podsumowaniu stwierdzamy, że wiele wydarzeń wstrząsnęło dziejami całego świata. Wśród nich jest także zmartwychwstanie Pana Jezusa (jeżeli żaden z zespołów nie podał tego wydarzenia, uzupełniamy to, wskazując, że jest to istotne zdarzenie dla każdego człowieka).

2. Uczniowie pracując w grupach czytają pierwsze trzy teksty znajdujące się w **załączniku nr 2**. Ich zadaniem jest zapisanie jak najwięcej pytań do tego tekstu. Następnie wybierają spośród zapisanych przez grupę pytań, na które chcieliby uzyskać odpowiedź. Po kolei poszczególne grupy czytają swoje pytanie. Pozostałe grupy próbują udzielić im odpowiedzi. Na końcu zabiera głos prowadzący, porządkując usłyszaną wiedzę.

Jeżeli pojawiłyby się pytania dotyczące dowodów na zmartwychwstanie Jezusa, można zamiast samemu udzielać odpowiedzi, poprosić, by uczniowie znaleźli ją w kolejnych tekstach znajdujących się w **załączniku nr 3**.

3. Podsumowując zwracamy uwagę, że zmartwychwstanie Jezusa jest kluczowym wydarzeniem w historii zbawienia. Chrystus zmartwychwstały jest źródłem naszego przyszłego zmartwychwstania, nadzieją życia wiecznego. Jego zmartwychwstanie jest zadatkiem naszego zmartwychwstania. Na poparcie tych słów uczniowie czytają teksty znajdujące się w **załączniku nr 4**.

4. Jako refleksję nad zmartwychwstaniem Jezusa uczniowie indywidualnie odczytują **jeden z wylosowanych tekstów** znajdujących się w **załączniku nr 5**.

5. Uczniowie jako **zadanie domowe** przygotowują po 3 wybrane przez siebie **cytaty w formie QR kodów**. Do tworzenia kodów QR można wykorzystać dowolny generator, który znajdziemy w sieci np.: www.qr-online.pl/ Przed kolejną lekcją wydrukowane na kartkach QR kody zostają zawieszane w sali lekcyjnej jako powtórzenie poprzedniej lekcji.

Załącznik nr 1

Mój Pan i Mistrz jest po drugiej stronie

Ciężko chory chwycił dłoń lekarza:

- Doktorze, tak boję się śmierci. Niech mi pan powie, co nas czeka po śmierci. Jak to będzie po drugiej stronie?

- Nie wiem – odpowiedział lekarz.

- Nie wie pan? – wyszeptał umierający.

Zamiast odpowiedzi, lekarz otworzył drzwi. Wtedy wpadł do pokoju pies, skacząc na nie i pokazując na wszelkie sposoby, jak cieszy się, że widzi swego pana.

Wtedy lekarz zwrócił się do chorego:

- Czy widział pan, co zrobił ten pies? Nie był nigdy w tym pomieszczeniu i nie zna ludzi, którzy tu mieszkają. Wiedział jednak, że jego pan jest po drugiej stronie drzwi, dlatego wbiegł z radością, gdy tylko się one otwały. – Widzi pan, ja też nie wiem dokładnie, co na nas czeka po śmierci, ale wystarczy mi, że wiem, iż mój Pan i Mistrz jest po drugiej stronie. Dlatego gdy pewnego dnia drzwi się otworzą, wejdę tam z wielką radością.¹

Załącznik nr 2

Jezus rzeczywiście Zmartwychwstał!

Pan Jezus kilka razy zapowiedział swoją śmierć i po niej swoje zmartwychwstanie. Żydzi wiedzieli o tym i dlatego po śmierci Pana Jezusa mówili do Piłata: »Panie, przypomnieliśmy sobie, że ów oszust powiedział jeszcze za życia: «Po trzech dniach powstanę». Każ więc zabezpieczyć grób aż do trzeciego dnia, żeby przypadkiem nie przyszli Jego uczniowie, nie wykradli Go i nie powiedzieli ludowi: «Powstał z martwych»«. Pieczołowitość, z jaką to Sanhedryn uczynił, zdawała się wykluczać wszelką nadzieję. A jednak właśnie ta straż miała być koronnym świadkiem wydarzenia. Potem przez czterdzieści dni Chrystus pojawiał się swoim uczniom i wyznawcom. Jadł z nimi i rozmawiał, wydawał ostatnie polecenia.

Po zmartwychwstaniu ciało Chrystusa było...

Nabrało własności ducha. Jak to widzimy z dziesięciu objawień przekazanych przez Apostołów, ciało Pana Jezusa po zmartwychwstaniu było: bez ciężaru, lotne, przenikające materię, przenoszące się z łatwością z miejsca na miejsce. Miało również cechy ciała uwielbionego (tzn. było nieśmiertelne i nie doznawało cierpień).

A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał?

„Daremne jest nasze nauczanie, próżna także wasza wiara... Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy z tych, co pomarli”. Apostoł narodów widzi w tajemnicy Chrystusowego zmartwychwstania fundament również naszego zmartwychwstania: »Jeżeli

zatem głosi się, że Chrystus zmartwychwstał, to dlaczego twierdzą niektórzy pośród was, że nie ma zmartwychwstania? ...Ponieważ bowiem przez człowieka (przyszła) śmierć, przez człowieka też (dokona się) zmartwychwstanie. I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy ożywieni będą... Trzeba, ażeby to, co niszczyjące, przyodziało się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przyodziało się w nieśmiertelność... Gdzież jest, o śmierci zwycięstwo? Gdzie jest, o śmierci, twój oścień?”.

Załącznik nr 3

Po zmartwychwstaniu Jezus ukazywał się...

Misterium Zmartwychwstania Chrystusa jest wydarzeniem rzeczywistym, które posiadało potwierdzone historycznie znaki, jak świadczy o tym Nowy Testament. Już około 56 r. św. Paweł może napisać do Koryntian: „Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu” (1Kor 15,3-4). Apostoł mówi tu o żywej tradycji Zmartwychwstania, którą przejął po swoim nawróceniu pod Damaszkiem. /KKK 639/

Potwierdzeniem zmartwychwstania był pusty grób

„Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał” (Łk 24,5-6). Pierwszym elementem w ramach wydarzeń paschalnych jest pusty grób. Nie jest to sam w sobie bezpośredni dowód. Nieobecność ciała Chrystusa w grobie można by wytłumaczyć inaczej. Mimo to pusty grób stanowił dla wszystkich istotny znak. Jego odkrycie przez uczniów było pierwszym krokiem w kierunku rozpoznania samego faktu zmartwychwstania Chrystusa. Najpierw miało to miejsce w przypadku pobożnych kobiet, a potem Piotra. Uczeń, „którego Jezus kochał” (J 20,2), stwierdza, że wchodząc do pustego grobu i widząc „leżące płótna” (J 20 6), „ujrzał i uwierzył” (J 20,8). Zakłada to, że widząc pusty grób, poznał, iż nieobecność ciała Jezusa nie mogła być dziełem ludzkim i że Jezus nie powrócił po prostu do życia ziemskiego, jak stało się w przypadku Łazarza. /KKK 640/

Kobiety stały się pierwszymi świadkami zmartwychwstania

Maria Magdalena i pobożne kobiety, które przyszły, by dokonać namaszczenia ciała Jezusa, pogrzebanego pośpiesznie w Wielki Piątek wieczorem z powodu zbliżającego się szabatu, pierwsze spotkały Zmartwychwstałego. Były one pierwszymi zwiastunami Zmartwychwstania Chrystusa.. Następnie Jezus ukazał się Apostołom, najpierw Piotrowi, a potem Dwunastu. Piotr, powołany do umacniania wiary swoich braci, widział Zmartwychwstałego jako pierwszy i na podstawie jego świadectwa wspólnota stwierdzała: „Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi!” (Łk 24,34.36).

Apostołowie wobec zmartwychwstania

Wszystko, co wydarzyło się w czasie tych dni paschalnych, angażuje każdego z Apostołów – szczególnie Piotra – w budowanie nowej ery, która rozpoczęła się w poranek wielkanocny. Jako

świadkowie Zmartwychwstałego będą oni fundamentami Jego Kościoła. Wiara pierwszej wspólnoty wierzących opiera się na świadectwie konkretnych ludzi, znanych chrześcijanom i w większości żyjących jeszcze pośród nich. Tymi „świadkami Zmartwychwstania Chrystusa” są przede wszystkim Piotr i Dwunastu, ale nie tylko oni: Paweł mówi bardzo jasno, że Jezus ukazał się pięciuset osobom równocześnie, a ponadto Jakubowi i wszystkim Apostołom. /KKK 642/

Wobec tych świadectw nie można interpretować Zmartwychwstania Chrystusa poza porządkiem fizycznym i nie uznawać go za fakt historyczny. Z faktów wynika, że wiara uczniów została poddana radykalnej próbie przez mękę ich Nauczyciela i Jego zapowiedzianą wcześniej śmierć na krzyżu. Wstrząs wywołany przez mękę był tak wielki, że uczniowie (a przynajmniej niektórzy z nich) nie uwierzyli od razu w wiadomość o Zmartwychwstaniu. Ewangelie są dalekie od pokazania nam wspólnoty opanowanej jakąś mistyczną egzaltacją; przeciwnie, pokazują uczniów zasmuconych („zatrzymali się smutni”: Łk 24,17) i przerażonych. Dlatego nie uwierzyli oni pobożnym kobietom wracającym od grobu i „słowa te wydały im się cczą gadaniną” (Łk 24,11). Gdy Jezus ukazuje się Jedenastu w wieczór Paschy, „wyrzuca im brak wiary i upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego” (Mk 16,14). /KKK 643/

Załącznik nr 4

Na czym polega zmartwychwstanie umarłych?

W śmierci rozumianej jako rozdzielenie ciała i duszy, ciało ulega rozkładowi a dusza spotyka Boga. Człowiek został jednak stworzony w jedności ciała i duszy. Dlatego dusza ludzka oczekuje ponownego zjednoczenia ze swoim ciałem. Wszechmoc Boga obdarzy umarłych pełnym człowieczeństwem, na wzór zmartwychwstałego Jezusa. Bóg powoła nasze ciało do nowego, niezniszczalnego życia przez zjednoczenie z naszą duszą. W zmartwychwstaniu dusza i ciało zostaną zjednoczone w nowy i definitywny sposób.

Według św. Pawła zmartwychwstanie polega na dwóch fazach; najpierw Chrystus – potem ci, którzy należą do Chrystusa, ale tak samo jak Chrystus. Tak jak w zmartwychwstaniu Chrystusa, tak i w zmartwychwstaniu człowieka istotą jest przejście ze stanu śmierci w stan życia uwielbionego. Ta sama moc Boża, która okazała się w zmartwychwstaniu Chrystusa, okaże się w powszechnym zmartwychwstaniu umarłych w dniu ostatecznym.

Jakie ciało zmartwychwstanie?

Umarli we własnych powstaną ciałach, tych co teraz posiadają. Tożsamość ciała dotyczy tu nie tyle poszczególnych atomów i molekuł, ile raczej „cielesności”, czyli materii poddanej kształtującej mocy tej samej duszy. Zmartwychwstałe ciało będzie cielesnością tego samego człowieczeństwa, bo chociaż na cielesność składają się cząstki materii, to jednak określać je będzie ta sama dusza ludzka. Jednocześnie zmartwychwstałe ciało będzie podobne do ciała zmartwychwstałego Chrystusa, czyli zostanie przemienione w „ciało duchowe” (por. 1 Kor 15, 35-53). Będzie to ciało realne, ale nie fizyczne: jego struktura nie będzie posiadała natury biologicznej i związanych z nią potrzeb. Zachowa ono swoje zróżnicowanie płci, ale bez

biologicznej płciowości. Nie będzie już żadnej prokreacji. Jezus uczył bowiem, że „*gdy umarli powstaną z martwych, nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić*” (Mk 12,25).

Będziemy posiadać ciała dojrzałe. Ciało zmartwychwstałe będzie niezniszczalne, pozbawione możliwości odczuwania bólu i podniesione do wyższego porządku bytowania niewyobrażalnego dla ludzkiej percepcji.

Co oznacza zmartwychwstanie w Chrystusie?

Nowy Testament głosi, że chrześcijanie już w życiu doczesnym uczestniczą w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Przez chrzest i wiarę chrześcijanin jednoczy się z Chrystusem zmartwychwstałym i ma udział w Jego zwycięstwie nad śmiercią. Jezus Chrystus stał się przyczyną zmartwychwstania wszystkich ludzi. To On jest tym, który w ostatnim dniu wskrzesi tych, którzy będą wierzyć w Niego. Sam Chrystus zapowiedział powszechne zmartwychwstanie mówiąc: „*Jest wolą Tego, który mnie posłał, abym ze wszystkiego, co Mi dał, niczego nie stracił, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym*” (J 6,39). Teraz Jezus wzywa nas do pokonywania naszych słabości i szukania tego, co Boże, byśmy mogli powstawać z grzechu, a żyć nowym życiem. Dzięki Duchowi Świętemu życie chrześcijańskie jest uczestnictwem w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa już na ziemi.

Załącznik nr 5

Czy wystarczy świętować zmartwychwstanie?

Raz w roku świętujemy Wielkanoc. Wiele symboli wiąże się z tym świętem w naszej tradycji. Wielki Post przygotowuje na ten dzień czterdziestodniową pokutą. Patrzymy wtedy na cierpiącego Jezusa, oczyszczamy serca w sakramencie pokuty, przeżywamy rekolekcje, czynimy może dobre postanowienia...

Nie wystarczy jednak świętować Zmartwychwstania, trzeba je także inscenizować w życiu swoim i innych ludzi. Tam, gdzie rozpacz zmienia się w nadzieję, smutek w radość, bezsilność w solidarność, tam jest doświadczenie Zmartwychwstania.

Nie ma wątpliwości, że łatwiej jest Zmartwychwstanie świętować niż inscenizować. Nie chodzi o to, by te dwa wymiary nawzajem sobie przeciwstawiać. Nie wystarczy inscenizowanie, tak jak nie można pozostawać tylko na poziomie świętowania. Doświadczenie spotkania z Jezusem Zmartwychwstałym dokonujące się w przestrzeni liturgii powinno zaowocować podjęciem wysiłku inscenizowania tego faktu w życiu własnym i otaczających nas ludzi.

Pomyśl, gdzie dostrzegasz dzisiaj różne oblicza śmierci?

Co mógłbyś uczynić, by zapanowało tam życie?

Nie bój się trudu i zmęczenia, podejmij wysiłek wsparty modlitwą. Przeanalizuj to, co uczyniłeś. Popatrz na efekty Czy dostrzegasz tam wymiar powstania z martwych? Czy

potrafisz się tym cieszyć i dziękować za to Bogu?

„Zobaczył leżące płótna”

Płyną lata. Rok za rokiem obchodzimy te święta. Rok za rokiem idziemy z niewiastami do grobu, spotykamy młodzieńca w białych szatach siedzącego na odwalonym kamieniu, wchodzimy do wnętrza grobu z Piotrem i Janem, patrzymy na porzucone prześcieradło i chustę, którą przykryta była Jego twarz, i z Marią Magdaleną szukamy Jego ciała po ogrodzie, natrafiamy na Jezusa, którego początkowo bierzemy za ogrodnika, i dopiero gdy zwraca się do nas po imieniu, wiemy, że to On, nasz Mistrz i Przyjaciel, droższy nad wszystko na świecie, i wracamy do domu, nie wiedząc czy to był sen, czy jawa, nie rozumiejąc, co to wszystko ma znaczyć.

Rok za rokiem wciąż szukamy Go w pustym grobie. My, grzesniejsi niż jawnochrześcijaństwo, zapierający się Jezusa bardziej niż Piotr, porzucający Go jak uczniowie w Ogrodzie Oliwnym. Ale wracamy do Jego grobu, starając się zrozumieć, co to znaczy cierpieć, być ukrzyżowanym i zmartwychwstać - co to znaczy dla Jezusa i co to znaczy dla każdego z nas.

„I otworzyły się ich oczy, i poznali Go”

Czy tobie objawił się już kiedyś Jezus Zmartwychwstały? Wtedy, gdy Go szukałeś - jak Maria Magdalena w ogrodzie. Gdy zaczekałeś na Niego - jak Apostołowie nad Jeziorem Tyberiadzkim. Gdy odchodziłeś od Niego - jak dwaj uczniowie do Emaus. Gdy bałeś się - jak Dwunastu w Wieczerniku, którzy się zamknęli ze strachu przed Żydami. A może jak Szawłowi, który, gdy jechał do Damaszku, usłyszał: „Szawle, Szawle, czemu mnie prześladujesz?”

Czy tobie ukazał się już kiedyś Jezus Zmartwychwstały?

„Ujrzał i uwierzył”

A gdyby Pan Jezus nie zmartwychwstał. A gdyby Pan Jezus nie zmartwychwstał, wtedy dwaj uczniowie idący do Emaus zaszliby do gospody, do której zająć chcieli, zjedliby kolację, poszliby spać, a rano udaliby się w dalszą drogę do domu i spokojnie do końca życia sadziliby pietruszkę i podlewali kwiatki. Gdyby Pan Jezus nie zmartwychwstał, wtedy uczniowie zgromadzeni w Wieczerniku, zamknięci w obawie przed Żydami, przesiedzieliby jeszcze parę dni, aż by fala niepokoju wywołanego śmiercią Jezusa ucichła, a potem jak szczyry z tonącego okrętu wymknęliby się z powrotem do domu, do Galilei, i do końca życia spokojnie łowiliby ryby w Jeziorze Genezaret, aby czasem wspominać ze smętkiem te swoje trzy lata spędzone u boku Mistrza z Nazaretu. Gdyby Pan Jezus nie zmartwychwstał, mówiliby o Nim jeszcze jakiś czas uzdrowieni paralitycy, trędowaci, młodzieniec z Naim, którego Jezus zdjął z noszy cmentarnych, ci, których nakarmił chlebem i rybami. Jakiś czas krążyłyby pomiędzy Judeą i Galileą wieści o dobrym Mistrzu z Nazaretu uzdrawiającym chorych i karmiącym głodnych. Jakiś czas. Ażby utonął w niepamięci. Gdyby Pan Jezus nie zmartwychwstał, zaginęłyby w nurcie historii. Nie byłoby przecież ewangelii św. Mateusza, Marka, Łukasza, Jana, nie byłoby św. Pawła. Jak nie byłoby Kościoła.

Zmartwychwstał dla nich. Żeby w Niego uwierzyli. Przyłączył się do uczniów idących do Emaus, wszedł do Wieczernika, podążył za nimi nad Jezioro Genezaret. Wszystko na to, żeby zatrzymać ich – przestraszonych, uciekających. Żeby znowu uwierzyli.

Zmartwychwstał dla nas. Żebyśmy przyznali się do Niego, wrócili do Niego – żebyśmy uwierzyli. Że to, co mówi, jest prawdą. Zmartwychwstał, żeby być dla nas znakiem Zbawienia – Mistrzem, Panem, Bratem, z którym idziemy do naszego zmartwychwstania.

/ks. M. Maliński/

Źródła:

¹ P. Lefèvre, Jak zmienić swe życie?, Poznań 1993